

Rafał Raczyński

Na krańcu Europy – polskie siostry zakonne i księży w Islandii

Znaczące miejsce w dziejach migracyjnych Europy i świata zajmują Polacy. W historii ziem polskich emigracja ludności nie należy do zjawisk nowych. Wskazuje się w tym względzie, iż jako społeczność Polacy charakteryzują się wielowiekowym doświadczeniem życia migracyjnego. Od zarania polskiej państwowości z różnych przyczyn opuszczali oni kraj czasowo, bądź na stałe; orientowali się na podróże, wędrówki, zasiedlanie nowych terenów, bądź zmuszani byli do pozostawienia rodzinnych stron z przyczyn politycznych lub ekonomicznych. W konsekwencji pod koniec XX w. liczebność Polonii na świecie była szacowana na 14–17 mln osób, choć w literaturze przedmiotu można było spotkać znaczne rozbieżności na ten temat, zawierające się w przedziale od 12 do 24 mln¹. Lokowało to Polskę wśród państw posiadających największe grupy rodaków żyjących poza własnym krajem (wśród takich państw, jak Chiny, Niemcy czy Włochy).

Wśród regionów Europy, do których zarówno w przeszłości, jak i współcześnie udają się na emigrację Polacy szczególne miejsce przypada regionowi skandynawskiemu. Choć kontakty polsko-skandynawskie legitymizują się bogatą, ponadtysiącletnią tradycją², to jednak Skandynawia długo znajdowała się poza emigracyjnym zainteresowaniem Polaków. Wobec tego zbiorowości polonijne w państwach skandynawskich są młode³. Jednocześnie ze względu na małe rozmiary oraz relatywnie krótką historię Polonia w Skandynawii przez dziesięciolecia zajmowała drugoplanową pozycję wśród Polonii świata i nie była objęta systematycznymi badaniami naukowymi

¹ J. Knopek, *Migracje międzynarodowe jako przedmiot refleksji politologicznej*, [w:] *Procesy migracyjne w kontekście przemian kulturowo-cywilizacyjnych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chodubskiemu*, red. E. Polak i J. Leska-Słęzak, Pelplin 2007, s. 106.

² Zob. K. Ślaski, *Tysiąclecie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*, Wrocław–Warszawa–Kaków–Gdańsk 1977.

³ A. Chodubski, *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych w Skandynawii na tle przeobrażeń cywilizacyjnych świata*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997, s. 63.

mi⁴. Obecnie zauważa się, iż spośród zbiorowości polonijnych w Skandynawii zarówno najmłodsza, jak i najslabiej rozpoznana jest diaspora polska w Islandii.

Choć początki polskiej obecności na Islandii sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego, to bardziej liczebna zbiorowość polonijna w Islandii została uformowana dopiero w latach 90. XX w., a jej obecne oblicze jest efektem przede wszystkim napływu polskich emigrantów do tego kraju, jaki nastąpił po 2006 r. w wyniku otwarcia islandzkiego rynku pracy dla pracowników z Polski. Do lat 80. XX w. wychodźstwo z Polski do Islandii miało charakter incydentalny i wiązało się głównie z wyjazdami na wyspę Polek, które udawały się tam w ślad za Islandczykami. W latach 80. XX w. Islandia zaczęła powoli otwierać się na międzynarodowe przepływy siły roboczej i pozyskiwać pracowników z zagranicy, w tym z Polski. Początkowo Polacy przybywali do Islandii na krótkotrwałe kontrakty, po czym powracali do kraju. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. Polaków coraz chętniej zaczęto zatrudniać w branży przetwórstwa rybnego. Wiązało się to w dużej mierze z przemianami społeczno-gospodarczymi zachodzącymi wówczas w Islandii, polegającymi m.in. na odpływie z niewielkich rybackich osad (gdzie zlokalizowane były zazwyczaj fabryki przetwórstwa rybnego) osób (w tym kobiet tradycyjnie zatrudnianych na wyspie w pracy przy rybach) do większych ośrodków miejskich, gdzie podejmowały one zatrudnienie w innych zawodach. Ujawniana przez rodzimych mieszkańców wyspy niechęć do pracy w przetwórstwie rybnym, wymuszała konieczność sprowadzania pracowników z zagranicy. Sytuacja ta spowodowała znaczący wzrost liczby Polaków pracujących na wyspie. W początkowym etapie migracji do pracy z Polski do Islandii istotną rolę odegrały osiedlone tam wcześniej Polki, które w warunkach niedoboru siły roboczej, zaczęły organizować do pracy na wyspie krewnych i znajomych z Polski, tworząc pierwsze sieci migracyjne. Napływ pracowników z Polski w latach 90. XX w. był na tyle duży, iż pod koniec tej dekady Polacy stali się największą mniejszością imigrancką zamieszkującą na wyspie, znacząco przekraczając liczebnie inne nacje. O ile w latach 90. XX w. Polacy udawali się na Islandię głównie do pracy przy rybach, o tyle w latach 2000. szczególnie istotna dla rozwoju migracji z Polski do Islandii stała się branża budowlana. Ważną cezurę w historii migracji z Polski do Islandii stanowi maj 2006 r. Wówczas to Islandia jako członek Europejskiego Obszaru Gospodarczego, po dwuletnim okresie przejściowym, wraz z Finlandią, Grecją, Hiszpanią i Portugalią, w pełni otworzyła swój rynek pracy dla pracowników z Polski. Doprowadziło to do poważnego wzrostu liczby Polaków żyjących w tym kraju. Wysoki wzrost gospodarczy, jaki odnotowywała w tym czasie Islandia stymulował bowiem ciągle zapotrzebowanie na cudzoziemskich pracowników. W ten sposób Polacy stali się ważnym ogni-

⁴ A. Chodubski, E. Olszewski, *Stan badań nad zbiorowościami polonijnymi w Skandynawii*, [w:] *Polacy w Skandynawii...*, s. 413.

wem islandzkiej gospodarki, znajdując zatrudnienie w wielu różnorodnych jej branżach. Ujawniany od początku lat 90. XX w. nieustanny wzrost liczby Polaków mieszkających i pracujących na wyspie zatrzymany został dopiero w wyniku wybuchu w Islandii kryzysu gospodarczego na jesieni 2008 r. Wbrew początkowym oczekiwaniom w okresie bezpośrednio następującym po załamaniu gospodarczym nie nastąpił masowy odpływ Polaków z wyspy. Współcześnie diasporę Polską w tym kraju szacuje się na ok. 9 tys. osób, co jak na warunki islandzkie jest wielkością znaczną.

Powszechnie zauważa się, iż Kościół katolicki odgrywa istotną rolę w życiu wielu zbiorowości polonijnych, rozsianych w różnych częściach świata. Jego aktywności nie ogranicza się jedynie do sfery *sacrum*, lecz często oddziałuje również na sferę *profanum*. Na ogół, obok niesienia samej posługi duszpasterskiej, pełni on ważną funkcję w kreowaniu życia społeczno-kulturalnego wychodźców polskich. Współcześnie Kościół, za sprawą swych reprezentantów stara się być obecny we wszystkich większych skupiskach polonijnych. Działający wśród Polonii duchowni, pochodzący najczęściej z Polski, zabiegają o kultywowanie więzi z ojczyzną (niekiedy pełniąc w tym względzie rolę swoistych łączników pomiędzy krajem pochodzenia a osiedlenia), dbają o podtrzymywanie świadomości narodowej oraz pielęgnowanie tradycji i dziedzictwa przeszłości. Nierzadko starają się oni stworzyć „namiastkę ojczyzny na obczyźnie”⁵. Kościół katolicki jest jednym z najważniejszych elementów konstytuujących tożsamość Polaków mieszkających za granicą. Generalnie w świecie Polacy identyfikowani są jako katolicy. W praktyce jednak nie wszyscy mieszkający na obczyźnie rodacy utożsamiają się z przynależnością do Kościoła rzymskokatolickiego. W największych zbiorowościach polonijnych zaobserwować można bezwyznaniowość, lub też tzw. przynależność wyznaniową alternatywną. Przywiązanie do wyznania rzymskokatolickiego najsilniej ujawnia się w średniej wielkości zbiorowościach polonijnych, zamieszkujących zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej oraz Ameryki Południowej⁶.

Pomimo pewnych kontrowersji związanych z oddziaływaniem Kościoła rzymskokatolickiego na proces adaptacji emigracyjnej, Kościół ten bezsprzecznie odgrywa istotną rolę w pielęgnowaniu polskiej tożsamości narodowej na obczyźnie. W polskiej rzeczywistości kulturowej wiąże się to przede wszystkim ze szczególnym przywiązaniem Kościoła do wartości, jaką jest *Ojczyzna*. „Kościół – jak podkreśla A. Chodubski – jest spoiwem, pomostem pomiędzy przeszłością i teraźniejszością; spełnia podwójną rolę – instytucji religijnej i narodowej”⁷. Wobec tego to właśnie Kościół, oprócz polskich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych, jest z reguły najważniejszym orędownikiem celebrowania świąt narodowych i wydarzeń historycznych.

⁵ A. Chodubski, *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych w Skandynawii...*, s. 67.

⁶ Idem, *O tożsamości polonijnej*, [w:] *Tożsamość kulturowa, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1998, s. 16.

⁷ Ibidem.

Kościół, stojąc na straży wartości narodowych, kształtuje i propaguje postawy patriotyzmu, szacunku oraz przywiązania wobec ojczyzny i narodu. Przejawia się to poprzez przypominanie ważnych wydarzeń z historii Polski, odprawianie nabożeństw z okazji rocznic narodowych, pielęgnowanie polskich grobów i cmentarzy, umieszczanie pamiątkowych tablic sławiących szczególnie zasłużone osoby, bądź wydarzenia, nierzadko o charakterze martyrologicznym. W ten sposób Kościół buduje poczucie wspólnoty narodowej, kultywuje tradycje narodowe oraz krzewi ideę dobra wspólnego. Jednocześnie Kościół zwraca uwagę na konieczność przestrzegania w życiu społecznym zasad Dekalogu oraz innych norm propagowanych przez konfesję katolicką. W związku z tym Kościół zabiega o odpowiednie wychowanie moralno-religijne, zwłaszcza najmłodszych członków zbiorowości polonijnych, prowadząc lekcje religii oraz udzielając sakramentów (przystępowanie dzieci do pierwszej komunii, bierzmowanie, udzielanie sakramentu małżeństwa). Istotne znaczenie w nauczaniu społecznym Kościoła odgrywa również rodzina i idea szacunku do bliźniego. Odwołując się do takich wartości Kościół pragnie wpływać na kondycję moralną diaspory polskiej.

Rola Kościoła katolickiego w życiu zbiorowości polonijnej uwidacznia się szczególnie w takich krajach, jak Islandia, gdzie katolicy stanowią niewielką mniejszość religijną.

Tabela 1.

Największe związki wyznaniowe w Islandii w 2012 r. (powyżej 1000 wyznawców)

Lp.	Nazwa	Liczba wiernych	% populacji
1.	Ewangelicko-Luterański Kościół Islandii	245 456	76,81
2.	Kościół rzymskokatolicki	10 455	3,27
3.	Wolny Kościół Luterański w Reykjavíku	9 143	2,86
4.	Wolny Kościół Luterański w Hafnarfjörður	5 871	1,84
5.	Niezależna Kongregacja	3 173	0,99
6.	Zgromadzenie Zielonoświątkowe	2 045	0,64
7.	Kongregacja Asatru (Wierzący w Bogów)	1 951	0,61

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statistics Iceland, <http://www.statice.is/Statistics/Population/Religious-organizations>, odczyt z dn. 10.07.2012.

W 2012 r. liczba wyznawców religii katolickiej w Islandii wynosiła ok. 10 455 osób, co stanowiło 3,27% populacji⁸. Według źródeł kościelnych ok. 70–75% żyjących

⁸ Statistics Iceland, http://www.statice.is/?PageID=1180&src=/temp_en/Dialog/varval.asp?ma=MAN10001%26ti=Populations+by+religious+organizations+1998-2012++++++%26path=../Database/manfjoldi/Trufelog/%26lang=1%26units=Number, odczyt z dn. 10.07.2012.

w Islandii katolików stanowią Polacy⁹. Życie religijne islandzkich katolików koncentruje się w pięciu parafiach tworzących diecezję z siedzibą w Reykjavíku. Na jej czele stoi, pochodzący ze Szwajcarii, biskup Petur Burcher, zaś pracujący w niej księża pochodzą z takich krajów, jak: Islandia, Polska, Niemcy, Francja, Holandia, Wielka Brytania, Irlandia, Słowacja oraz Argentyna.

Obecność na Islandii pochodzących z Polski osób życia konsekrowanego ma relatywnie długą historię. Prawdopodobnie bowiem cztery polskie siostry zakonne dotarły na Islandię już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Żyjąc na Islandii przez szereg lat pełniły one posługę pracując w szpitalu miejskim, gdzie otaczały opieką miejscową ludność¹⁰. Okoliczności przybycia owych czterech polskich zakonnice na wyspę oraz historia ich działalności na wyspie wciąż nie zostały zgłębione i wymagają dalszych prac badawczych.

Kolejne polskie siostry zakonne przybyły na Islandię w 1984 r. Były to siostry z Zakonu Mniszek Karmelitanek Bosych, które zamieszkały w przejętym od hollenderskich zakonnice klasztorze w Hafnarfjordur. Współcześnie polski Klasztor Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa w Hafnarfjordur (*Karmelklaustrið*) jest jedynym klaszturem kontemplacyjnym w Islandii. Historia jego powstania sięga 1929 r. i wiąże się z konsekracją w Reykjavíku katolickiej katedry *Landakot*. Przebywający wówczas w Islandii ojciec dr M. Hubberts, przełożony księży ze Zgromadzenia Braci Monfortan św. Gabriela prowadzących katolicką misję na wyspie, zauważył potrzebę sprowadzenia do Islandii zakonnice, które objęłyby modlitwą miejscową ludność. Po powrocie do Holandii rozpoczął on starania na rzecz realizacji tego przedsięwzięcia, konsultując swój pomysł z matką Elżbietą, przełożoną klasztoru sióstr karmelitanek w Shiedam. Idea ta spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony matki Elżbiety, która jednak zasugerowała, aby ojciec Hubberts, podczas swej planowanej podróży do Afryki w 1935 r., podjął w tej sprawie rozmowy z przełożonymi zakonu w Rzymie. W tym samym roku ojciec Johannes Gunnarsson, który później mianowany został biskupem Kościoła katolickiego w Islandii, odwiedził zgromadzenie karmelitanek w Egmond, w Holandii, gdzie również omawiał kwestie utworzenia na Islandii karmelitańskiego klasztoru. W sierpniu 1937 r., w celu zapoznania się z krajem oraz jego mieszkańcami, do Islandii udała się, kierowana przez matkę Elżbietę, niewielka delegacja. Jeszcze tego samego miesiąca zostało wydane pozwolenie na budowę klasztoru, który miał stanąć w Hafnarfjordur, na terenach należących do Zgromadzenia

⁹ Wywiad z ks. Radosławem Szymoniakiem przeprowadzony w Reykjavíku w dniu 08.02.2012 r. (w zbiorach autor) oraz strona internetowa duszpasterstwa polskiego w Islandii: http://www.islandia.chrystusowcy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=49&Itemid=68, odczyt z dn. 10.07.2012.

¹⁰ S. Helsztyński, *Wyspa wikingów*, Warszawa 1965, s. 13; H. Ogrodzińska, *Spotkanie z Islandią*, Warszawa 1977, s. 126.

Braci Monfortan. W marcu 1938 r. Matka Elżbieta dokonała wyboru ośmiu sióstr, które jako pierwsze miały osiąść na Islandii. Trzy z nich wyjechały na wyspę jeszcze w maju tego roku. Prace budowlane w Hafnarfjordur zostały ukończone 14 października 1940 r. Normalne funkcjonowanie klasztoru uniemożliwiła jednak wojna. Początkowo w klasztorze stacjonowali brytyjscy żołnierze, zaś po przejęciu przez Amerykanów odpowiedzialności za ochronę wyspy, siostry zostały ewakuowane do USA. Powróciły one do Islandii dopiero w sierpniu 1945 r. Holenderskie siostry zamieszkiwały w Hafnarfjordur przez następne prawie czterdzieści lat. W tym czasie wiele islandzkich kobiet wykazywało zainteresowanie funkcjonowaniem klasztoru, jednak żadna nie zdecydowała się na złożenie ślubów zakonnych. Z Holandii natomiast do zgromadzenia dołączyły jeszcze jedynie trzy siostry. Wobec braku nowych powołań, ostatecznie 10 czerwca 1983 r., siostry zakonne opuściły wyspę, przynosząc się do Drachten w Holandii¹¹.

Po wyjeździe zakonnice holenderskie ówczesny biskup Islandii Hendrik Hubert Frehen postanowił sprowadzić na wyspę mniszki z Polski. Pierwsze karmelitanki przyjechały do Islandii z Elbląga 19 marca 1984 r.¹² Okoliczności ich przybycia na wyspę opisał znawca spraw islandzkich Stefan Ziętowski, który podczas swojego pobytu w Reykjavíku w 1983 r. kilkakrotnie rozmawiał z biskupem Frehenem. Wówczas biskup poinformował go o podjętych u kardynała Józefa Glempa staraniach na rzecz pozyskania polskich karmelitanek. Okazało się, iż biskup Frehen w dzieciństwie mieszkał w Holandii, w regionie górniczym, w którym pracowało wielu Polaków. Tam przyszły biskup Islandii zetknął się z polskimi dziećmi, z którymi się zaprzyjaźnił (dzięki czemu znał wiele polskich słów). Dlatego po opuszczeniu klasztoru przez holenderskie zakonnice wpadł on na pomysł zastąpienia ich siostrami z Polski. W 1984 r. do klasztoru w Hafnarfjordur udało się z Elbląga szesnaście zakonnice. W następnych latach, w wyniku nowych powołań, liczba polskich zakonnice żyjących w Hafnarfjordur uległa zwiększeniu. Dzięki temu w 1990 r. dwanaście sióstr opuściło Islandię i na prośbę biskupa Gerharda Goebbla przeniosło się do nowo powstałego klasztoru w diecezji Thomsow, w północnej Norwegii. Kolejna grupa dziewięciu polskich sióstr w 1998 r. pojechała do Hanoweru, gdzie za sprawą starań biskupa Josefa Hemeyera osiadła w diecezji Hildesheim. Wyjazdy te spowodowały, iż w początkach XXI w. klasztor w Hafnarfjordur zamieszkiwało jedynie jedenaście polskich mniszek¹³.

Zakon karmelitański ma bardzo surową regułę. Ma on charakter kontemplacyjny i siostry nie opuszczają murów klasztoru, kontaktując się ze światem zewnętrznym

¹¹ A.S. Arnason, *A brief history of the Carmelite convent in Iceland*, <http://www.karmel.is/eng/index.html>, odczyt z dn. 16.07.2012.

¹² I. Trusewicz, *Ludzkie sprawy w sercu*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 86, s. 7.

¹³ S. Ziętowski, *Polski klasztor Karmelitanek w Islandii*, „Islandia. Biuletyn Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej” 2001, nr 2, <http://www.islandia.org.pl/klasztor1.html>

przez kratę. Na Islandii regułę zamknięcia karmelitanki przekroczyły tylko raz, gdy za zgodą biskupa Islandii w 1989 r. udały się do Reykjavíku, by wziąć udział we mszy św. celebrowanej przez Jana Pawła II. Wówczas zaśpiewały one papieżowi specjalnie skomponowaną z tej okazji pieśń. Karmelitanki składają śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Zanim podejmą ostateczną decyzję o zamknięciu się w klasztornych murach mają cztery i pół roku. Ich normalny dzień rozpoczyna się o godzinie 6 rano modlitwą. Po niej następuje godzina rozmyślań, podczas której siostry rozważają słowo Boże. Dalej tercja, czytany po łacinie brewiarz i o godz. 8.00 odprawiana po islandzku w klasztornej kaplicy msza św. Po mszy nadchodzi czas na śniadanie oraz pracę. Zakonnice uprawiają warzywa w przyklasztornym ogrodzie, a także zajmują się rękodziełem. Wytwarzają pamiątkowe karty, świece, figurki świętych, haftują chorągwie oraz szaty liturgiczne, malują ikony, robią ozdobne wpisy, a także nagrywają płyty z muzyką religijną. Owoce ich pracy można zakupić w przyklasztornym sklepie. O godz. 11.00 przychodzi czas na brewiarz oraz odmawianie różańca podczas spaceru w ogrodzie. Dalej następuje obiad, w czasie którego jedna z sióstr czyta książki religijne. Po obiedzie zakonnice rozpoczynają godzinę rekreacji, która polega na wspólnej pracy oraz przebywaniu we wspólnocie. Prowadzone są wówczas rozmowy o rzeczach istotnych. W klasztorze rozmawia się po polsku i tak będzie dopóty, dopóki do zgromadzenia nie przystąpi Islandka. O 15.40 rozpoczyna się godzina czytania, a po niej nieszpory, Anioł Pański i kolacja. Potem odbywają się rekolekcje. Dzień kończy odmawianie brewiarza o 21.00. O 22.30 odzywa się dzwonek na *silentium sakrum*¹⁴.

Polskie siostry zakonne cieszą się sporym poważaniem na Islandii i to zarówno ze strony katolików, jak i protestantów. Zgromadzenie w Hafnarfjörður odwiedzają nie tylko turyści, ale i miejscowa ludność, niekiedy z ciekawości, a niekiedy prosząc o modlitwę. Okazjonalnie życie klasztoru staje się przedmiotem zainteresowania ze strony środków masowego przekazu. Klasztor gości wówczas przedstawicieli polskiej lub islandzkiej telewizji oraz prasy. Dzięki temu np. w 2008 r. Telewizja Polska nagrała w klasztorze fragment filmu dokumentalnego pt. *Polacy na Islandii*; w 2009 r. w głównym wydaniu islandzkich wiadomości ukazał się krótki wywiad dotyczący zwyczajów bożonarodzeniowych obchodzonych w klasztorze, przeprowadzony przez islandzką telewizję *Ríkissjónvarpid*; zaś w 2011 r. dzięki wsparciu zaprzyjaźnionego z polskimi mniszkami Bjorna Bjarnasona, byłego ministra sprawiedliwości Islandii, udało się zamieścić w poczytnym islandzkim dzienniku „Morgunblaðid”, zdjęcie wykonanej przez siostry ikony św. Józefa wraz z opisem jej symboliki.

Siostry nie zapominają jednak również i o życiu doczesnym. Będąc Polkami, a zarazem obywatelkami Islandii regularnie biorą udział tak w polskich, jak i islandzkich wyborach (wybory samorządowe, parlamentarne, prezydenckie, referenda).

¹⁴ I. Trusewicz, *Ludzkie sprawy...*, s. 7.

Klasztor Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa odgrywa osobliwą, lecz istotną rolę w życiu religijnym wyspy. W pierwszych latach swej działalności klasztor spełniał również ważną rolę w życiu polonijnym, gromadząc wokół siebie przedstawicieli islandzkiej Polonii. Wobec braku na wyspie większych skupisk polskich wychodźców oraz zorganizowanych struktur polonijnych pełnił on funkcję swego rodzaju *quasi*-ośrodka polonijnego. Na mszy gromadzili się tutaj przedstawiciele lokalnej diaspory polskiej. Również w funkcjonowanie klasztoru zaangażowanych było wielu Polaków. Współcześnie jednak więzy klasztoru z islandzką Polonią nieco osłabły. Nawet same siostry zakonne przyznają, iż obecnie Karmel ma większy kontakt z Islandczykami niż z mieszkającymi na wyspie Polakami¹⁵. Wynika to z faktu, iż polskie mniszki, zobowiązane regułą zakonną, wiążą swoją przyszłość z Islandią jako miejscem swego dożywotniego zamieszkania i dlatego są one nastawione przede wszystkim na wypełnianie swojego zakonnego życia wśród narodu islandzkiego. Nie oznacza to jednak, iż siostry unikają kontaktów z Polakami. Wciąż chętnie witają one pojawiających się w klasztornych murach rodaków.

Oprócz karmelitanek na Islandii przebywają obecnie jeszcze dwie polskie siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, założonego przez błogosławioną Matkę Teresę z Kalkuty. Zakon ten zainicjował swoją działalność na wyspie w 1997 r., kiedy to pierwsze cztery siostry zamieszkały w reykjavickiej dzielnicy Breidholt, znanej z tego, iż żyje w niej wielu emigrantów¹⁶. Pochodzące z Polski siostry czynnie angażują się w życie polskiej zbiorowości na Islandii prowadząc katechezę w szkołach oraz przygotowując polskie dzieci z Reykjavíku i okolic do sakramentu pierwszej komunii.

Pod koniec XX w., wraz ze wzrostem liczby Polaków mieszkających na Islandii, pojawił się problem zapewnienia im regularnej i kompleksowej opieki duszpasterkiej. Zadanie to powierzone zostało księżom z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Historia tego zgromadzenia zakonnego sięga okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pomimo odrodzenia się po pierwszej wojnie światowej niepodległego państwa polskiego, wielu Polakom nie udało się powrócić do ojczyzny; inni z kolei – powodowani głównie czynnikami ekonomicznymi – musieli ją opuścić. W związku z tym zapewnienie polskim emigrantom odpowiedniej posługi duszpasterkiej stało się jednym z kluczowych zdań stojących przed polskim episkopatem. Problem ten był na tyle istotny, iż już w 1921 r. podczas zjazdu episkopatu w Krakowie sprawę organizacji opieki nad polskimi wychodźcami przekazano bezpośrednio prymasowi Polski. W 1926 r. funkcję tę objął ks. biskup August Hlond, który uznał, iż najlepszym sposobem zapewnienia kadr na potrzeby duszpasterstwa polonijnego będzie

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ S. Ziętowski, *Polski klasztor...*

utworzenie nowej kongregacji. Pomysł ten kard. Hlond zrealizował powołując do życia w sierpniu 1932 r. zgromadzenie zakonne pod nazwą Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców, którego głównym celem istnienia miało być zapewnienie opieki duszpasterskiej rzeszom polskich emigrantów. Kard. Hlond osobiście opracował ustawy dla nowego zgromadzenia. Pisał on, iż zasadniczym zadaniem Towarzystwa jest „...apostolstwo na rzecz rodaków poza granicami państwa, a więc przede wszystkim działalność duszpasterska i religijna wśród nich i w miarę potrzeby i możliwości, także społeczna i kulturalna opieka nad nimi”¹⁷. Posłanie to znalazło swoje odzwierciedlenie w zawołaniu Towarzystwa zawierającym się w słowach: „Wszystko dla Boga i Polskiej Rzeszy Wychodźczej”. Sprawę organizacji nowego zgromadzenia powierzył kard. A. Hlond księdzu Ignacemu Posadzemu. Pierwsi księża chrystusowcy opuścili Potulice – gdzie znajdowała się siedziba zgromadzenia – i wyjechali do pracy polonijnej we Francji, Estonii, Włoszech i Anglii jeszcze przed wybuchem II wojny światowej.

W 2010 r. 228 chrystusowców studiowało i pracowało w kraju, zaś 245 pełniło posługę duszpasterską, zorganizowaną w sześciu prowincjach: Południowo-Amerykańskiej, Północno-Amerykańskiej, Australijskiej, Francuskiej, Niemieckiej i Angielskiej. Obok tych prowincji istnieje jeszcze tzw. Delegatura Wschodnia, w skład której wchodzi kraje byłego ZSRR (Białoruś, Kazachstan, Ukraina). W Polsce kolejne zastępy młodych księży przygotowują się do pracy duszpasterskiej, zwłaszcza w państwach o zwiększonej w ostatnim czasie polskiej emigracji, takich jak: Irlandia, Wielka Brytania czy Islandia¹⁸. Ta ostatnia, w związku z ukształtowaniem się na wyspie większej zbiorowości polonijnej weszła w skład Prowincji p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wielkiej Brytanii, obejmującej – oprócz Islandii – Anglię, Walię, Irlandię Północną, Szkocję i Republikę Południowej Afryki.

Pierwszym polskim księdzem pracującym w Islandii był ks. Aleksander Michałowski, który na zaproszenie biskupa Johannesesa Gijsena przybył na wyspę w sierpniu 1998 r., by objąć opieką duszpasterską mieszkających tu Polaków. Wcześniej, przez wiele lat niósł on posługę polskim emigrantom w Wielkiej Brytanii. Praca duszpasterska w Islandii znacznie różniła się od tej prowadzonej przez ks. Michałowskiego na Wyspach Brytyjskich. Przede wszystkim wiązało się to z dużym rozproszeniem islandzkiej Polonii, a co za tym idzie koniecznością pokonywania wielu kilometrów w celu odwiedzenia rodaków pracujących najczęściej w zakładach przetwórstwa rybnego, rozrzuconych na wybrzeżach wyspy. Dla tych osób odwiedziny polskiego księdza

¹⁷ *Ustawy Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców*, Potulice 1934, rodz. I, 2, s. 1–2.

¹⁸ B. Kołodziej, *Realizacja zawołania Prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda – Na wychodźstwie polskie dusze giną – przez Towarzystwo Chrystusowe w zmieniających się warunkach politycznych*, [w:] *Emigracja jako problem lokalny i globalny*, red. A. Lipski, W. Wałkowska, Mysłowice 2010, s. 79–80.

i możliwość wzięcia udziału w odprawianej po polsku mszy św. (sprawowanej niezadko w mieszkaniach prywatnych, kantynach fabryk, bądź kościołach udostępnianych przez luterańskich pastorów) była wielkim wydarzeniem. Jak słusznie zauważał Stefan Ziętowski, dla polskich emigrantów mieszkających w odludnych zakątkach wyspy „kontakt z ks. Michałowskim to także kontakt z Ojczyzną, która o nich nie zapomina”¹⁹. Drugim chrystusowcem, który podjął się pracy w Islandii był ks. Marek Zygałdo. Przybył on na wyspę w 1999 r. Początkowo polscy księża dojeżdżali aż do ok. 40 punktów na całej wyspie, odwiedzając osiadłych tam Polaków, sprawując nad nimi opiekę duszpasterską i udzielając sakramentów. Stałe msze święte odbywały się jedynie w Reykjavíku, w kościele *Mariukirkja* (w każdą trzecią niedzielę miesiąca) i w odległym o 30 km od islandzkiej stolicy Keflavíku. W tym okresie w Reykjavíku na mszy św. gromadziło się z reguły ok. 50 osób²⁰.

Obecnie w Islandii pracuje trzech polskich księży, którzy sprawują opiekę duszpasterską nad trzema polskimi wspólnotami katolickimi: w Akureyri, Reykjavíku i w Isafjörður. W rzeczywistości jednak miasta te są jedynie swoistymi punktami wypadowymi, z których księża dojeżdżają do położonych w poszczególnych rejonach Islandii mniejszych miejscowości, zamieszkiwanych przez Polaków.

Tabela 2.

Polscy księża pracujący w Islandii

Imię i nazwisko	Okres pobytu w Islandii
ks. Aleksander Michałowski TChr	1998–2003
ks. Marek Zygałdo TChr	1999–2010
ks. Wojciech Świątkowski TChr	2003–2008
ks. Piotr Gardoń TChr	2006–2011
ks. Krzysztof Kościółek TChr	2008–obecnie
ks. Radosław Szymoniak TChr	2010–obecnie
ks. Sebastian Ludwin TChr	2011–obecnie

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych wywiadów oraz strony internetowej Duszpasterstwa Polskiego w Islandii – <http://www.islandia.chrystusowcy.pl/>, odczyt z dn. 10.07.2012.

¹⁹ S. Ziętowski, *Polak księdzem w Islandii*, „Islandia. Biuletyn Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej” 2001, nr 4, artykuł dostępny na stronie: http://www.islandia.org.pl/artykuly/2001/ksiadz_aleksander_michalowski.html, odczyt z dn. 2.06.2012.

²⁰ *Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej*, red. ks. M. Kamiński, Poznań 2000, s. 233.

W północno-zachodniej części kraju (Fiordy Zachodnie) opiekę duszpasterską nad osiedlonymi tam Polakami sprawuje ks. Sebastian Ludwin. Jest on księdzem od 2008 r. i przed przybyciem do Islandii pełnił on posługę wśród londyńskiej Polonii. Po raz pierwszy ks. Ludwin zetknął się z Islandią, kiedy to – tuż po swoich święceniach kapłańskich – na przełomie czerwca i lipca 2008 r. przyjechał do Islandii w celach turystycznych na trzytygodniowe wakacje, odwiedzając swego kolegę ks. Piotra Gardonia, pracującego ówczasie we Fiordach Zachodnich. Islandia w okresie letnim wywarła na duchownym tak wielkie wrażenie, iż pracując już w Londynie na pytanie swojego lokalnego przełożonego: *gdzie chciałby w przyszłości pracować?*, bez wahania odpowiedział: *w Islandii*. Szansa na to pojawiła się w 2011 r., kiedy to ks. Gardoń uzyskał przeniesienie na Wyspy Brytyjskie. Wówczas to przełożony ks. Ludwina zwrócił się do niego z propozycją wyjazdu na Islandię. Spotkała się ona z jego akceptacją i od 3 września 2011 r. ks. Ludwin rozpoczął posługę w Islandii na czas nieograniczony. Ks. Ludwin pracuje w parafii katedralnej w Reykjavíku, jednak w stolicy Islandii spędza jedynie 2–3 dni w tygodniu. Resztę czasu przebywa on we Fiordach Zachodnich, gdzie jego działalność koncentruje się w trzech głównych miejscowościach bazowych: Isafjordur, Patreksfjordur i Stykkisholmur, skąd dociera on do mniejszych miejscowości (z Isafjordur do Thingeyri, Flateyri, Bolungavík i Sudureyri; z Patreksfjordur do Talknafjordur i Bildudalur; ze Stykkisholmur do Grundarfjordur i Olafsvík). Z racji znacznych odległości i trudności komunikacyjnych w wymienionych wyżej miejscowościach msze św. odbywają się z reguły raz w miesiącu. Wyjątek w tym względzie stanowi największe miasto regionu, tj. Isafjordur, gdzie wierni mogą wziąć udział w celebrowanej po polsku mszy dwa razy w miesiącu. Generalnie w nabożeństwach odprawianych we Fiordach Zachodnich niemal wyłącznie biorą udział polscy imigranci. W Isafjordur średnio we mszy św. bierze udział około 60 Polaków, zaś w Patreksfjordur i Stykkisholmur około 40. Niekiedy na nabożeństwach pojawiają się także Filipińczycy, bądź Islandczycy, jednak są to pojedyncze przypadki (zazwyczaj 2–3 osoby)²¹.

Na południu wyspy, w stolicy kraju pracuje ks. Radosław Szymoniak. Jest on księdzem od 2004 r. i podobnie jak ks. Ludwin wcześniej pełnił on posługę wśród Polonii zamieszkaney na Wyspach Brytyjskich. W Islandii ks. Szymoniak przebywa od 2010 r., kiedy to zastąpił on ks. Marka Zygađło, który – mieszkając na wyspie ponad 10 lat – posiada najdłuższy staż ze wszystkich polskich księży działających w Islandii. Terytorialnie obszar pracy ks. Szymoniaka obejmuje Reykjavík, Keflavík, Njardvík, Selfoss, Hvolsvollur, Thorlakshofn oraz Akranes. Regularnie w każdy weekend msze św. odprawiane są w Keflavíku (sobota, godz. 18.00), w Njardvíku (niedziela, godz. 9.00)

²¹ Wywiad z ks. Sebastianem Ludwinem przeprowadzony w Reykjavíku w dniu 08.02.2012 r. (w zbiorach autora).

oraz Reykjavíku (niedziela, godz. 13.00). W pozostałych miejscowościach nabożeństwa odbywają się raz w miesiącu. Jeśli chodzi o frekwencję to najwięcej osób – około 300–350 – gromadzi się na mszy w Reykjavíku, w Keflavíku ok. 60, w Njardvíku ok. 80, w Akranes ok. 20–30, w Thorlakshofn ok. 40–50, w Hvolsvollur ok. 40 i w Selfoss ok. 60–70 osób²².

Opiekę duszpasterską nad zamieszkującymi na północy Islandii Polakami sprawuje ks. Krzysztof Kościółek. Święcenia kapłańskie przyjął on w 1998 r., a na Islandię przyjechał we wrześniu 2008 r. Przed dotarciem na wyspę ks. Kościółek również pracował na Wyspach Brytyjskich, działając w strukturach Polskiej Misji Katolickiej dla Anglii i Walii. Ks. Kościółek rezyduje w Akureyri, drugim co do wielkości mieście Islandii, skąd dojeżdża do położonych w okolicy miejscowości: do Dalvíku (45 km w jedną stronę); Husavíku (96 km w jedną stronę), Saudarkorkur (112 km w jedną stronę) oraz do Blönduós (145 km w jedną stronę). Zarówno w Akureyri, jak i w pozostałych lokalizacjach msze św. odprawiane są w języku polskim raz w miesiącu²³.

Ponadto, we wschodniej części Islandii, funkcjonuje jeszcze jedna polskojęzyczna wspólnota katolicka. Posługę duszpasterską pełnią w niej pochodzący ze Słowacji bracia kapucyni. Generalnie ich praca koncentruje się w dwóch głównych punktach: w Reydarfjörður (gdzie msza św. w języku polskim jest odprawiana w Kaplicy Św. Thorlaka w każdą sobotę miesiąca) oraz w Egilsstaðir (gdzie w kaplicy „Corpus Christi” nabożeństwo w języku polskim odbywa się raz w miesiącu). Jednakże bracia kapucyni docierają również w inne miejsca wschodniej Islandii, gdzie po uzgodnieniu daty i miejsca sprawują posługę sakramentalną²⁴.

Dzięki obecności na Islandii polskich księży chrystusowców mieszkający tutaj Polacy mają możliwość regularnego uczestnictwa w odprawianej w języku polskim mszy św. oraz przyjmowania najważniejszych sakramentów. Życie sakramentalne jest szczególnie istotne zwłaszcza w przypadku dzieci polskich imigrantów. Świadczą o tym statystyki. Dla przykładu w 2011 r. Kościół katolicki w Islandii udzielił ok. 170 chrztów, z czego ok. 60–70% dotyczyło polskich dzieci. W tym samym roku tylko w Reykjavíku i okolicach do sakramentu pierwszej komunii przystąpiło 66 dzieci polskich imigrantów, zaś w 2012 r. przygotowywało się ok. 55²⁵.

Pracę duszpasterską w Islandii charakteryzują swoistości rzadko spotykane w innych krajach europejskich. Przede wszystkim Islandia jest trudnym krajem misyjnym z powodów mentalnych, powodowanych głównie uwarunkowaniami przyrodniczymi

²² Wywiad z ks. Radosławem Szymoniakiem...

²³ http://www.islandia.chrystusowcy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=61&Itemid=2, odczyt z dn. 24.07.2012.

²⁴ http://www.islandia.chrystusowcy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=86&Itemid=79, odczyt z dn. 24.07.2012.

²⁵ Wywiad z ks. Radosławem Szymoniakiem...

i pogodowymi wyspy. Zwłaszcza okres zimowy, gdy przez większość doby jest ciemno, zimno, a nierzadko również wietrznie i deszczowo, odbija się niekorzystnie na kondycji psychicznej człowieka. Podstawowym problemem na Islandii są również odległości i związane z tym dojazdy. By spotkać się z wiernymi, polscy księża muszą częstokroć pokonywać dziesiątki bądź setki kilometrów w trudnym terenie. Dla przykładu, ks. Marek Zygałdo w pewnym okresie pełnienia swojej posługi na Islandii co weekend pokonywał samochodem około 900 km, aby dotrzeć do jak największej liczby wiernych mówiących po polsku²⁶. Obecnie najdalej położony i zarazem najcięższy pod względem warunków terenowych region Islandii – Fiordy Zachodnie – obsługuje ks. Ludwin. Z Reykjavíku, gdzie mieszka, do Isafjordur musi on pokonać dystans prawie 600 km. By tego dokonywać polski ksiądz porusza się samochodem, promem, a zimą (we Fiordach śnieg może zalegać aż do maja) również samolotem. Nawet jednak ks. Szymoniak, rezydujący w stolicy Islandii i niosący posługę duszpasterską na obszarach do niej przyległych, aby dostać się do najdalej oddalonego punktu, gdzie odprawia mszę, musi przebyć dystans ponad 300 km. Poruszanie się po Islandii jest szczególnie utrudnione i zarazem niebezpieczne zwłaszcza zimą, kiedy to część dróg jest wyłączana z ruchu, bądź okresowo zamykana. Odległości i problemy komunikacyjne znajdują przełożenie na częstotliwość kontaktów duszpasterskich. W większości miejscowości, do których docierają polscy księża, msze odprawiane są raz w miesiącu. Wcześniej jednak w niektórych miejscach polski ksiądz gościł znacznie rzadziej. I tak na przykład jeszcze w 2011 r. w Patreksfjordur czy Olafsvík msze św. odprawiane były zaledwie 3/4 razy w roku. W związku z tym wierni wystosowywali listy do biskupa Islandii z prośbą o ustanowienie tam regularnej posługi duszpasterskiej.

Z racji niedużej liczby katolików mieszkających na Islandii oraz ich znacznego rozproszenia Kościół katolicki dysponuje na wyspie niewielką ilością własnych miejsc kultu. Z tego powodu – poza nielicznymi wyjątkami, takimi jak Isafjordur, Reykjavík czy Keflavík – w miejscach dojazdowych polskie nabożeństwa odbywają się z reguły w kościołach, bądź kaplicach użyczanych od wspólnot protestanckich. Polscy chrystusowcy pracujący na wyspie zwracają w tym względzie uwagę na bardzo dobre relacje z Kościołem luteranckim, który w swoisty sposób wspomaga działalność Kościoła katolickiego na wyspie. Nie ma problemów z wynajmem świątyń, ustaleniem terminów i godzin mszy; bardzo często również luteranie udostępniają swoje kościoły nieodpłatnie. Wcześniej polscy księża nierzadko zmuszeni byli odprawiać msze w domach prywatnych wiernych. Brak własnych parafii oraz świątyń w pewnym stopniu ogranicza swobodę działania polskich duchownych. Z drugiej jednak strony sytu-

²⁶ J. Dudała, *Księża Chrystusowcy jak Tony Halik*, artykuł dostępny na stronie: http://www.islandia.chrystusowcy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=79:ksia-chrystusowcy-jak-tony-halik&catid=40:czytelnia&Itemid=73, odczyt z dn. 27.07.2012.

acja taka zwalnia chrystusowców z obowiązku zajmowania się sprawami formalno-administracyjnymi związanymi z materialną sferą funkcjonowania Kościoła, dzięki czemu mogą oni poświęcić więcej czasu na pracę ściśle duszpasterską. Pewnym problemem jest natomiast brak materiałów duszpasterskich oraz religijnych, takich jak Pismo święte, katechizmy, alby, dewocjonalia itd. Wszelkie takie materiały trzeba ściągać bezpośrednio z Polski, a to zarówno zabiera czas, jak i rodzi koszty. Dla przykładu, w Anglii wszelkie takie rzeczy są już wytwarzane na miejscu. Dlatego też życie religijne islandzkiej Polonii w wymiarze materialnym jest wciąż silnie powiązane z Polską²⁷.

Polscy księża chrystusowcy z wielu względów odgrywają istotną rolę w życiu zbiorowości polonijnej w Islandii. Oprócz opieki duszpasterskiej pełnią oni również ważne funkcje społeczne. Wobec trudnych warunków pogodowych na Islandii, dużego oddalenia od domu oraz ujawniającego się niekiedy poczucia samotności, stanowią oni nierzadko punkt oparcia, udzielając swego rodzaju pomocy psychologicznej osobom, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Zazwyczaj wierni z danej wspólnoty dysponują adresem e-mailowym oraz numerem telefonu swego księdza, z którym kontaktują się w razie problemów. Z reguły polscy imigranci zwracają się do polskich księży w celu zasięgnięcia opinii, porady, uzyskania wsparcia psychologicznego, bądź rozwiązania rozterek moralnych. Na ogół dotyczy to stanów depresji, choroby, bądź wiąże się z problematyką rozpadu małżeństw. Polscy księża są także ważnymi animatorami życia polonijnego. Organizują oni zabawy karnawałowe i mikołajkowe dla dzieci, imprezy polonijne dla osób dorosłych, spotkania po niedzielnej mszy, spotkania opłatkowe, koncerty w kościołach, jasełka itd. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza w przypadku najbardziej niedostępnej części Islandii, czyli Fiordów Zachodnich, gdzie Kościół katolicki jest w zasadzie jedynym przejawem kulturowania życia zbiorowego Polonii. Zawsze po nabożeństwie w salach parafialnych odbywają się tutaj spotkania z poczęstunkiem przygotowanym przez lokalną Polonię, w których udział biorą zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci, a w Isafjordur, dzięki uzdolnionej muzycznie rodzinie Frach, okazjonalnie mają miejsce polskie koncerty (koncert kolęd, koncert pieśni patriotycznych z okazji Dnia Niepodległości itd.). Wzorem doświadczeń brytyjskich ks. Ludwin, chcąc wzmocnić poczucie wspólnoty wśród lokalnej Polonii, wyszedł z pomysłem organizowania polskich zabaw, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem Polaków zamieszkałych we Fiordach. Pierwsze tego typu imprezy miały odbyć się w Isafjordur i w Patreksfjordur²⁸.

Polscy księża nie zapominają jednak przede wszystkim o celebrowaniu polskich świąt narodowych. Z tej okazji odprawiane są msze św. oraz organizowane akademie.

²⁷ Wywiad z ks. Radosławem Szymoniakiem...

²⁸ Wywiad z ks. Sebastianem Ludwinem...

Polscy duszpasterze regularnie biorą również udział w spotkaniach organizowanych w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Reykjavíku (dawniej w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Reykjavíku).

Księża chrystusowcy, w osobie ks. Radosława Szymoniaka, redagują i wydają jedyną na Islandii polską gazetkę zatytułowaną „Biuletyn Duszpasterstwa dla Polaków”, zawierającą najważniejsze informacje z życia Kościoła, kącik dla najmłodszych oraz ogłoszenia duszpasterskie. Dodatkowo informacje w języku polskim zawiera również biuletyn Kościoła katolickiego w Islandii „KATHOLSKA KIRKJUBLADID”.

Obok niesienia posługi duszpasterskiej polskim imigrantom księża chrystusowcy czynnie włączają się również w życie lokalnego islandzkiego Kościoła katolickiego. I tak na przykład w 2009 r. biskup Islandii Petur Burcher, z uwagi na brak rodzimych kapłanów mianował dwóch polskich księży: ks. Marka Zygałdo i ks. Krzysztofa Kościółka wikariuszami w lokalnych parafiach islandzkich. W ten sposób objęli oni opieką duszpasterską nie tylko Polaków, ale i islandzkich katolików w ich ojczystym języku. Dodatkowo na okres Wielkiego Postu ks. biskup wyznaczył ks. Kościółka do objęcia troską duszpasterską katolików zamieszkałych na Wyspach Owczych²⁹. Jeżeli wymaga tego potrzeba polscy księża odprawiają także msze dwujęzyczne. Na polskich nabożeństwach natomiast na osoby niemówiące po polsku czekają materiały anglojęzyczne (liturgia słowa i kazanie)³⁰.

Odnosząc się do sfery religijnej islandzkiej Polonii zauważyć należy jednak fakt, iż w przypadku części przedstawicieli zamieszkałej na wyspie zbiorowości polonijnej emigracja oraz kontakty ze społeczeństwem islandzkim doprowadziły do indywidualizacji ich doświadczenia religijnego, wyrażającego się poprzez zmniejszenie potrzeby partycypowania w zbiorowych praktykach religijnych. Niektórzy Polacy, przejmując dominujące wśród narodu islandzkiego wzorce kulturowe, nakazujące traktować religię jako prywatną sprawę każdej jednostki, nabierają większego dystansu do kościoła, co skutkuje zmniejszeniem aktywności religijnej lub postrzeganiem siebie przede wszystkim, w kategoriach „chrześcijanina”, a niekoniecznie „katolika”. W tym drugim przypadku znajduje to odzwierciedlenie w uczestnictwie bądź w nabożeństwach luterańskich, bądź katolickich. Równorzędny stosunek do obu konfesji jest szczególnie widoczny w odniesieniu do wyboru miejsca dokonywania sakramentów. Zdarza się bowiem, iż jedno dziecko jest chrzczone w kościele katolickim, podczas gdy kolejne w kościele luterańskim. Generalnie akt chrztu jest postrzegany w takich przypadkach jako akt ogólnego włączenia do wspólnoty chrześcijańskiej, a nie do konkretnego obrządku. Niekiedy Polacy również z czysto pragmatycznych pobudek

²⁹ <http://ide.chrystusowcy.pl/index.php/categoryblog/188-090309-duszpasterstwo-w-islandii>, odczyt z dn. 27.07.2012.

³⁰ Wywiad z ks. Sebastianem Ludwinem...

wybierają kościół luterński, by oszczędzić dziecku ewentualnych kłopotów w przyszłości. Podobne sytuacje mają miejsce w przypadku zawierania małżeństw mieszanych, kiedy to miejsce zawarcia sakramentu często ma drugorzędne znaczenie³¹.

Zarówno Islandia, jak i Polska przynależą do świata chrześcijańskiego. O ile jednak Polska uznawana jest za kraj zdecydowanie katolicki, o tyle Islandia – w wyniku działań podjętych w XVI w. przez duńską metropolię – jest krajem luteranckim. Współcześnie katolicy pod względem liczebności stanowią w Islandii największą mniejszość religijną. Tę pozycję w rzeczywistości religijnej wyspy wyznanie rzymskokatolickie uzyskało jednak stosunkowo niedawno, w wyniku napływu rzeszy imigrantów z krajów tradycyjnie katolickich, tj. głównie z Polski i Filipin. Obecnie Polacy mieszkający w Islandii stanowią około 70% ogółu islandzkich wyznawców religii rzymskokatolickiej. Obecność tak dużej grupy polskich katolików spowodowała, iż od 1998 r. na wyspie posługę duszpasterską wśród Polonii pełnią księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Obecność na wyspie pochodzących z Polski osób życia konsekrowanego ma jednak znacznie dłuższą tradycję. Dużo wcześniej przed polskimi kapłanami na wyspę dotarli bowiem polskie siostry zakonne. Pierwsze z nich osiadły na Islandii najprawdopodobniej jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Tym samym należały one do jednych z pierwszych osób pochodzących z Polski, które na dłużej zamieszkały w Islandii. W latach 80. XX w. na wyspie osiedliła się natomiast relatywnie duża – biorąc pod uwagę ówczesną liczbę Polaków żyjących w Islandii – grupa sióstr z Zakonu Mniszek Karmelitanek Bosych z Elbląga, które prowadzą obecnie Klasztor Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa w Hafnarfjordur. W ostatnich latach w stolicy Islandii zamieszkały jeszcze dwie polskie siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, które wypełniają ważną funkcję w stosunku do polskiej diaspory żyjącej w stolicy Islandii i w jej okolicach, prowadząc katechezę oraz przygotowując dzieci polskich imigrantów do sakramentu pierwszej komunii. Opieka duszpasterska nad Polonią w zdecydowanym stopniu realizowana jest jednak za sprawą wspomnianych wcześniej księży chrystusowców. To oni obejmują troską duszpasterską trzy polskie wspólnoty katolickie, rozlokowane na północy, zachodzie i południu Islandii. Dzięki ich obecności Polacy zamieszkali w Islandii mają możliwość aktywnego uczestnictwa w praktykowaniu na wyspie zbiorowego życia religijnego (udział w polskojęzycznych mszach, przyjmowanie sakramentów itd.). Kościół katolicki w Islandii, za sprawą księży chrystusowców, obok niesienia posługi duszpasterskiej, pełni jednak także ważną rolę w zakresie integrowania Polaków, kreowania życia kulturalnego oraz kultywowania polskiej tożsamości narodowej. Służą temu zarówno organizowane przez duchownych spotkania, koncerty,

³¹ A.W., *Religia, kościół katolicki i Polacy w Islandii*, „Islandia. Biuletyn Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej” 2008, nr 3/4, s. 9.

zabawy, jasełka, jak i msze św. czy akademie, celebrowane z okazji ważnych świąt narodowych.

Summary

On the edge of Europe – Polish nuns and priests in Iceland

The Polish community in Iceland is a young emigration community. However, on the island a relatively long tradition has a presence of the people of the consecrated life, coming from Poland. The first Polish nuns probably arrived on the island in the interwar period. In the 80s were brought to Iceland sisters from Elbląg, which included in its possession monastery in Hafnarfjörður. In recent years, another two Polish nuns from the Congregation of Missionaries of Charity were settled in the capital of Iceland. They perform the service among the local Polish community. Above all the pastoral care on the Polish diaspora in Iceland is exercised by Polish priests from the Congregation of the Society of Christ for Polonia, who have been operating on the island since 1998. The Catholic Church in Iceland, in addition to exercising the pastoral care, also plays an important role in the field of integrating of Poles, the creation of cultural life and cultivation of Polish national identity.